VII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
**(NR 110)**
z dnia 23 stycznia 2014 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 110)

23 stycznia 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

## – informację Ministra Sportu i Turystyki na temat planów działalności resortu w najbliższej przyszłości.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Biernat** minister sportu i turystyki wraz ze współpracownikami, **Adam Krzesiński** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Grzegorz Jasionek** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Bartłomiej Walas** wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, **Tadeusz Wróblewski** członek Zarządu Polskiego Związku Kajakowego, **Wacław Hurko** zastępca przewodniczącego Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, **Jacek Bączkowski** członek Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start", **Bogusław Gałązka** dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska oraz **Ariel Wojciechowski** przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studentów Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Zgodnie z listą obecności, stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia przewiduje jeden punkt – informację ministra sportu i turystyki na temat planów działalności resortu w najbliższej przyszłości. Witam pana ministra Andrzeja Biernata, tym razem podczas posiedzenia w innej roli, niż dotychczas byliśmy przyzwyczajeni. Witam pana ministra Półgrabskiego, a także sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego pana Adama Krzesińskiego oraz wszystkie osoby, które towarzyszą ministrowi. Witam również Janusza Gałązkę, przepraszam – Bogusia. Nie wiem, dlaczego się pomyliłem.

Szanowni państwo, materiały zostały dostarczone wszystkim posłom dziś rano. Wczoraj wniosek złożył w tej sprawie poseł Tadeusz Tomaszewski. Myślę, że możemy przystąpić do realizacji porządku obrad, chyba że posłowie zgłoszą wniosek o jego zmianę bądź uzupełnienie. Nie słyszę zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad w brzmieniu proponowanym przez prezydium. Oddaję głos panu ministrowi.

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Witam serdecznie po raz pierwszy podczas posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki jako minister. Omówimy w dniu dzisiejszym plany Ministerstwa Sportu i Turystyki na lata 2014–2015 oraz ewentualne projekty, które będą kontynuowane później. Przejdziemy teraz do przedstawienia najważniejszych priorytetów podczas najbliższych dwóch lat. Już od kilku lat ministerstwo zajmuje się zwiększaniem obszaru aktywności fizycznej społeczeństwa, aby zachęcać mieszkańców Polski do jak największej aktywności sportowej. Pragniemy promować tę grupę sportów, które można uprawiać przez całe życie – począwszy od lat dziecięcych, aż do późnej dojrzałości. Chcemy, aby były to sporty olimpijskie, powszechnie dostępne, które można aktywnie uprawiać, bez większych nakładów finansowych. To najważniejsze przesłanie działań w zakresie sportu powszechnego. Należy wykształcić nawyki, które później przyczynią się do niemal nałogu uprawiania sportu. Każdy z nas, gdy osiągnie wiek dojrzały powi-

nien nadal być sprawny. Oprócz sprawności umysłowej, czego wszystkim życzę, chodzi mi również o sprawność fizyczną.

W zakresie sportu wyczynowego skoncentrujemy się na przygotowaniu reprezentacji narodowej do imprez najwyższej rangi – mistrzostw świata, Europy oraz igrzysk olimpijskich. Bardzo ważne jest zbudowanie bazy dla sportu wyczynowego poprzez usprawnienie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, wdrożenie programu identyfikacji i zarządzania talentami. W ten sposób dostarczymy coraz więcej dzieci i młodzieży do uprawiania sportu wyczynowego.

Ostatni obszar, którym będziemy zajmowali się w najbliższych latach to turystyka. Doświadczenia zdobyte podczas Euro 2012 wykazały, że można poprzez organizację wielkich imprez sportowych wzmacniać wizerunek Polski jako kraju nowoczesnego. Dzięki temu podnosi się atrakcyjność sektora turystycznego, wzrasta liczba turystów odwiedzających nasz kraj. Chciałbym zauważyć, że turystyka stanowi ponad 6% PKB. Jeden obszar turystyki generuje kilka tysięcy nowych miejsc pracy.

Ostatnio nastąpiła zmiana terminologii. Sport powszechny obecnie nazywany jest sportem dla wszystkich. Taki jest priorytet działań ministra sportu i turystyki, aby był to sport dla wszystkich. Minister musi wykorzystać dostępne fundusze – Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów oraz pieniądze ulokowane w budżecie innych ministerstw, aby upowszechniać sport dla wszystkich. Zakładamy, że wszystkie projekty stworzone przez Ministerstwo Sportu i Turystyki będą nie tylko współfinansowane, ale również współautoryzowane przez koalicję dla sportu. Obecna koalicja na rzecz sportu, to trójstronna partycypacja w organizacji przedsięwzięć – ministerstwa, samorządu terytorialnego czyli marszałków województw oraz gmin. Pragniemy rozszerzyć ją o koalicję rządową z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, z którym już współpracuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. Większość przygotowanych przez nas programów dedykowanych jest dla obszaru edukacji – szkół podstawowych, gimnazjów, liceów. Pragniemy również współpracować z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego w zakresie sportu wyczynowego i kariery dwutorowej. Chcemy, aby sportowcy wyczynowi, którzy ciężko trenują, aby zdobywać medale, niekoniecznie musieli być związani z uczelniami sportowymi, ale mieli możliwość studiowania w każdej wybranej przez siebie uczelni, zgodnie z kierunkiem zainteresowań. Naturalnym naszym partnerem we wszystkich programach dotyczących sportu dla wszystkich oraz sportu wyczynowego jest Ministerstwo Zdrowia. Jesteśmy nierozłącznie z nim związani, jako propagatorzy zdrowego stylu życia. Obecnie opracowujemy strategię tego rodzaju międzyministerialnej koalicji. Współpracujemy już z dwoma ministerstwami – Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwem Edukacji Narodowej. Przed nami kolejne rozmowy. W grę wchodzi również współpraca z resortami siłowymi – Ministerstwem Obrony Narodowej oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Skupiamy się głównie na MON, ze względu na to, że w zakresie kompetencji tego ministerstwa ulokowany jest sport wyczynowy w wojskowych centrach sportowych.

Rozpoczęliśmy na początku grudnia pracę nad nowym programem. Roboczo nazwaliśmy go narodowym programem upowszechniania lekkiej atletyki. Każdy członek Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wie, że lekka atletyka nieprzypadkowo nazwana jest królową sportu. W obszarze lekkiej atletyki rozpoczynają się późniejsze kariery sportowe. Naturalną potrzebą każdego dziecka jest ruch – bieganie, skakanie, pływanie. Sport i lekkoatletyka zostały zapomniane jako ważny element rozwoju sportu powszechnego w naszym kraju. Chcemy naprawić ten błąd i dedykować tej dyscyplinie konkretny program upowszechniania. Kierujemy ten program do jednej z największych populacji dzieci – gimnazjalistów. Jest to około 1 mln dzieci, które uczą się obecnie w tych szkołach. Ten etap rozwoju dziecka obecnie jest momentem zaniku aktywności fizycznej i ruchowej, co wynika z najnowszych badań. Najwięcej ucieczek z zajęć wychowania fizycznego odnotowuje się w trzeciej klasie gimnazjum. Sytuacja zaczyna być tragikomiczna, gdy podczas zajęć z wychowania fizycznego z 30-osobowej klasy ćwiczy 5-6 osób, a reszta siedzi na ławkach.

Początek pilotażu tego programu prognozowany jest na wrzesień br. We wrześniu 2015 roku tym programem chcemy objąć znaczną grupę młodzieży. Drugi program doty-

czy upowszechniania sportów zimowych. Jest analogiczny do poprzednich programów, ale dedykowany sportom zimowym. Rozpocznie się na przełomie przyszłego roku. Obecnie jest dobry klimat ku temu. Nie tylko igrzyska są przyczyną wprowadzenia tego programu, ale również sukcesy naszych sportowców w dziedzinie sportów zimowych. Nasze oczekiwania na igrzyska olimpijskie w Soczi zostały przez to rozbudzone. Mniejszy program – Lotos Cup – wychował całą grupę świetnych młodych skoczków narciarskich, którzy na arenie międzynarodowej zdobywają medale – od poziomu juniorów, po złoty medal w mistrzostwach świata Kamila Stocha. Justyna Kowalczyk jest kolejną idolką młodych ludzi, o której dokonaniach nie muszę chyba wspominać. Jagna zapewne skrzywi się, że nie mówię nic o snowboardzie, ale na razie nie udało nam się dochować takich gwiazd jak ona. Być może ten program sportów zimowych dałby nam taką kolejną gwiazdę.

Wdrażamy zmiany, które zostały zapowiedziane przez poprzednią panią minister i objęte zostały programem pilotażowym w 2013 roku – „Mały Mistrz”, „Multisport” oraz „Umiem Pływać”. Ten ostatni program funkcjonuje chyba od czasów ministra Pacelta – od 2007 roku. Pan minister Półgrabski podpowiada mi, że już od 2004 roku, ale jednak w 2007 roku nabrał on charakteru bardziej masowego. Ten program działa do dziś i przewinęło się przez niego wedle danych statystycznych, którymi dysponujemy, około 150 tys. dzieci. W roku bieżącym przygotowujemy nabór 100 tys. dzieci do tego programu. Bardzo zwiększamy więc zasięg jego działania. Otrzymaliśmy już 80 tys. zgłoszeń i sądzę, że do zakończenia naboru uda nam się osiągnąć 100 tys. chętnych osób, a nawet więcej. Na program „Umiem Pływać” przeznaczymy 12 mln zł.

Kolejny kontynuowany przez nas program, to Akademia Animatora „Orlika”. Staram się w sposób znaczący zmienić podejście do tych obiektów. Wybudowano ponad 2600 boisk, które chcemy wykorzystać bardziej zdecydowanie, masowo, sportowo. Z tego powodu prowadzimy szkolenia animatorów, którymi zajmuje się nasza fundacja. Wprowadziliśmy pierwszy etap takich szkoleń w formule „Nasz Orlik 2012”. Poza szkoleniem w formie warsztatów będziemy kładli bardzo silny nacisk na działanie poprzez portal internetowy naszorlik.pl. W odróżnieniu od dotychczasowych działań, poprzez tę witrynę będziemy prowadzili sprawozdawczość działań na „Orlikach” prowadzonych i finansowanych przez naszych animatorów. Fundacja złożyła wniosek w tej sprawie. Obecnie pracujemy nad poprawkami do projektu, choć wydaje się on być bardzo atrakcyjny. Chcemy zmienić podejście do „Orlików”. Otrzymywaliśmy sygnały z wielu miejsc, że animator jest tylko człowiekiem, który przychodzi na boisko, rzuca piłkę oraz układa kalendarz działań. Chcemy doprowadzić do sytuacji, w której animator będzie faktycznym gospodarzem „Orlika”, ale również trenerem środowiskowym, który skoncentruje się na zachęcaniu i propagowaniu idei korzystania z boisk „Orlik”, dla szerokiej grupy społecznej, w miejscu, dla którego boisko jest dedykowane. W innych krajach europejskich ten zawód funkcjonuje pod nazwą trener środowiskowy. Działania nie polegają wyłącznie na treningu sportowym, ale w tych miejscach lokalizowane są stowarzyszenia i kluby, których członkami są nie tylko dzieci i młodzież, ale również dorośli. Dochodzi do pełnej integracji środowiska. Równocześnie wnuczek może korzystać z „Orlika”, wraz z opiekunem, np. dziadkiem lub babcią. Przygotowaliśmy również program, który unifikuje zajęcia sportowe dla tych grup – wnuczków i dziadków.

Kontynuujemy zadania związane z rozwojem infrastruktury sportowej – zarówno przyszkolnej, jak i wyczynowej. O kwotach finansowania dedykowanych dla poszczególnych projektów mogą państwo przeczytać w materiałach. Jeśli chodzi o realizowane przez nas programy, to na Program Rozwoju Szkolnej Infrastruktury Sportowej oraz na dofinansowanie inwestycji bazy sportowej, ujętej w wojewódzkich wieloletnich planach rozwoju bazy sportowej – potocznie zwany limitami wojewódzkimi – przeznaczamy kwotę ponad 170 mln zł. To kwota dość poważna.

Kolejny jest Program Rozwoju Infrastruktury Sportowej, wspierany przez Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Polega on również na modernizacji, przebudowie i remoncie istniejącej infrastruktury. Dedykowany jest dla tych miejsc, gdzie infrastruktura jest mocno zaniedbana. Kluby sportowe, które są gospodarzami stadionów, hali sportowych i boisk nie mają pieniędzy, aby je modernizować.

Następny obszar działań ministerstwa zawsze budzi największe emocje – sport wyczynowy. Koncentrujemy się na programach związanych z przygotowaniem olimpijskim. Obecnie jest to finalny etap przygotowań do igrzysk olimpijskich w Soczi 2014. Tak jak państwo wiedzą, nominacje olimpijskie zostały rozdane. Na igrzyska w Soczi pojedzie 56 zawodników. Według związków olimpijskich mamy 11–12 szans medalowych. Co z tego wyniknie? Musimy poczekać do rozstrzygnięcia zawodów. Chcielibyśmy, aby medali było jak najwięcej, ale często życie brutalnie weryfikuje nasze oczekiwania. Tak stało się wczoraj i dziś rano. Mieliśmy duże oczekiwania, odnieśliśmy pewne sukcesy, ale bez medalu w rywalizacji sportowej, uczestnictwa Agnieszki Radwańskiej w finale turnieju wielkoszlemowego. To byłby drugi finał w historii. Zawsze pozostaje pewien żal, bo moglibyśmy chodzić z podniesionymi głowami, zwłaszcza że tenis jest bardzo popularnym sportem na świecie. Wśród najbardziej rozpoznawalnych polskich sportowców na czele jest zawsze Agnieszka Radwańska, od kiedy Kubica przestał jeździć w Formule 1. Każdy jej sukces buduje narodową dumę.

Kolejne programy dotyczą przygotowań do igrzysk w Rio w 2016 roku. Program bezpośrednich przygotowań rusza już w tym roku. Kolejny program – nie możemy zapominać o przygotowaniach do igrzysk osób niepełnosprawnych – ZIO w Soczi, odbędą się też Igrzyska Paraolimpijskie w Rio de Janeiro w 2016 roku. Paraolimpijczycy mają dedykowane dla siebie programy na podobnych warunkach jak sportowcy pełnosprawni. Analogicznie ministerstwo traktuje i nagradza obie grupy sportowców. Skala uczestników oczywiście jest różna, ale programy oparte są na liczbie zawodników przygotowujących się do konkretnego rodzaju konkurencji. Programy obejmują również letnie i zimowe igrzyska głuchych. Zimowe igrzyska głuchych odbędą się w Khanty-Mansiysku w 2015 roku, a letnia olimpiada głuchych w Ankarze w 2017 roku. Są również mistrzostwa świata, które rozgrywane będą pomiędzy igrzyskami olimpijskimi i paraolimpijskimi.

Kolejny obszar w sporcie wyczynowym, którym chcemy się zająć, jest hasłowo nazwany usprawnieniem systemu szkolenia współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. Uruchomiliśmy program pilotażowy, w którym przekierowaliśmy odpowiedzialność i fundusze na szkolenie juniorów do związków sportowych. Jesteśmy na etapie oceny. Wydaje się, że był to dość dobry pomysł, aby za zawodników w określonym sporcie odpowiedzialność brał polski związek sportowy, począwszy już od juniorów. Związek na bazie dokonań będzie rozliczany z przebiegu szkolenia.

Sen z powiek spędza nam praca nad stworzeniem systemu identyfikacji i zarządzania talentami. Chcemy, abyśmy w sytuacji, w której odnajdujemy gdzieś w Polsce utalentowaną osobę, nie tracili z nią kontaktu, ale skierowali ją do uprawiania sportu, w którym ma zdolności. Chcemy finansować szkolenie takich osób i doprowadzić do tego, aby osiągnęły dużo. Przykładem może być jeden z organizatorów targów lekkoatletycznych. Znalazł on gdzieś na krańcach Polski, we wsi zapomnianej przez wszystkich, chłopaka, który rzucał piłką palantową 100 metrów. Jest to 30–40 metrów więcej, niż mogą osiągnąć jego rówieśnicy. Trudno takiego chłopaka sobie odpuścić i nie skierować go do szkolenia w dyscyplinie sportu, do której ma predyspozycje. Nie dysponowaliśmy systemem identyfikacji młodych talentów, ten chłopak gdzieś zaginął i nie odnalazł się jako sportowiec. Może to nadmierna próba nałożenia kurateli nad młodymi ludźmi, ale jeśli chcemy osiągać rzeczywiste sukcesy w sporcie wyczynowym, musimy dysponować bazą danych zawierającą wpisy dotyczące każdego młodego sportowca w Polsce.

Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu jest państwu doskonale znany. To program inwestycji strategicznych. Koncentrujemy się obecnie na kilku obiektach, które są dla nas bardzo ważne i związane z sukcesami naszych sportowców. Przykładem jest rozbudowa ośrodka narciarstwa biegowego i biathlonu w Jakuszycach – Szklarskiej Porębie. Pomagamy w rozbudowie i przystosowaniu bazy sportowej do potrzeb zawodników we Wrocławiu, związanej z The World Games, które odbędą się w 2017 roku. Są to igrzyska w sportach nieolimpijskich. Realizujemy w tym mieście kilka poważnych projektów. Na ukończeniu jest ważna inwestycja dla polskiej lekkoatletyki. Tak jak powiedziałem, to jeden z najważniejszych priorytetów działalności ministerstwa w najbliższych latach. Wybudowana zostanie hala lekkoatletyczna w Toruniu na ponad 6 tys. widzów.

**Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):**

Jak wygląda sprawa zadaszenia toru do łyżwiarstwa szybkiego?

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Którego toru?

**Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):**

Trudno państwu odpowiedzieć na to pytanie.

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Za moment opowiem o tym. Nie chodzi o to, że trudno mi odpowiedzieć na to pytanie.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Zapisuję, że pan poseł chce zabrać głos w tej sprawie. Proszę kontynuować.

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Omawiam teraz bardzo ważne inwestycje. Kolejny program, który rozpoczynamy w tym roku, związany jest z naszymi ostatnimi sukcesami w tenisie. Nasi zawodnicy to nie tylko Agnieszka Radwańska, ale również: Jerzy Janowicz, Michał Przysiężny, Katarzyna Piter, która przebrnęła eliminacje do turnieju wielkoszlemowego w Australii. Program obejmuje budowę 16 tenisowych hali treningowych. Jest mocno wystandaryzowany, każda hala ma pomieścić 3 korty tenisowe. To nie będzie hala do rozgrywek tenisowych, ale hala treningowa – korty i zaplecze oraz szatnie, bez widowni. Z pewnością taki program jest potrzebny. Dotychczas nie było takiej bazy dedykowanej *stricte* dla tenisa. Tenisiści musieli trenować w halach wielofunkcyjnych, zabierając czas na trening zawodnikom sportów zespołowych.

Turystyka – chcemy wzbogacić wizerunek turystyczny Polski. Organizacja Euro 2012 przyniosła wzrost zainteresowania Polską, jako celem turystycznym. Progres w tym zakresie jest udokumentowany. W roku 2012 liczba turystów w stosunku do roku 2011 wzrosła o ponad 11%. Wiadomo, że część turystów, którzy przyjechali do nas w 2012 roku, zrobiła to, aby zobaczyć turniej piłkarski. W roku 2013 ten progres się utrzymał, bowiem przyjechało ponad 7% więcej turystów, w porównaniu do roku 2012. Zainteresowanie Polską, jako miejscem turystycznym wzrasta. Podejmujemy wiele działań, aby reklamować Polskę, jako obiekt turystyczny. Zdecydowaliśmy się na rynki, które dla nas są egzotyczne, ale bardzo zaludnione. Mówię o Azji, wraz z Chinami, Japonią i Indiami. Dedykujemy dla tego rejonu projekty reklamowe. Związane są one również z organizacją mistrzostw świata w siatkówce w 2014 roku. Zarówno Chiny jak i Japonia będą miały swoich reprezentantów podczas tych mistrzostw. Pojawiło się w związku z tym w tych rejonach duże zainteresowanie naszym krajem. Stworzony został program rozwoju turystyki do 2020 roku, czyli tzw. „Dynamiczna Polska". Po raz pierwszy w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej na lata 2014–2020 pojawiają się ogólnokrajowe programy operacyjne, których beneficjentem będzie polska turystyka. Mam na myśli Programy Operacyjne: Inteligentny Rozwój, Infrastruktura i Środowisko, Polska Cyfrowa oraz Polska Wschodnia. W tym obszarze będziemy przeznaczali dedykowane pieniądze, które wykorzystamy w zakresie turystyki.

Na ukończeniu są prace nad Turystycznym Funduszem Gwarancyjnym. Doszło do pewnych nieporozumień, ale ten projekt powinien już niedługo trafić pod obrady Komitetu Stałego Rady Ministrów. Pracowaliśmy nad nim dość długo, ale chcieliśmy uniknąć jakichkolwiek błędów. To bardzo istotny mechanizm w ramach ochrony konsumenta, polskiego turysty wyjeżdzającego za granicę oraz korzystającego z usług biur podróży w ramach turystyki krajowej. Pracujemy nad nową ustawą o usługach turystycznych. Jesteśmy obecnie na etapie konsultacji międzyresortowych. Ustawa została wpisana do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Departament Turystyki prowadzi w tym zakresie intensywne działania.

Jednym z ostatnich elementów działań ministerstwa związanych z turystyką, jest wdrożenie Krajowych Ram Kwalifikacji w odniesieniu do Europejskich Ram Kwalifikacji w zakresie turystyki. Przygotujemy się do stworzenia sektorowej ramy kwalifikacyjnej w turystyce. Obejmowała będzie ona jednolite kwalifikacje, związane z pilotami wycieczek oraz obsługą turystyczną.

Ostatni pogram pilotażowy, jaki chcemy wprowadzić w tym roku obejmuje rozwój turystyki i infrastruktury rowerowej. Pragniemy zintensyfikować rozbudowę ścieżek rowerowych w miejscach, gdzie można uprawiać sport lub rekreację. Będą to konkretne odcinki związane z dojazdem do miejsc atrakcyjnych turystycznie bądź sportowo, gdzie nie można dotrzeć w inny sposób niż samochodem. Pragniemy połączyć te miejsca siecią ścieżek rowerowych. Przygotowany jest program pilotażowy. Jeśli uda nam się go przeprowadzić skutecznie, w przyszłym roku przeznaczymy więcej pieniędzy na ten program.

Dla sportowców kwestią najważniejszą jest wsparcie dla Krakowa, a nie dla Zakopanego, w aspekcie ubiegania się o zimowe igrzyska olimpijskie. Gdy powiedzieliśmy „A", należy powiedzieć „B". W trakcie realizacji jest cykl działań, które rząd polski podejmuje, a Ministerstwo Sportu i Turystyki również z nim współpracuje. Pani poseł Jagna Marczułajtis pracuje nad tymi przygotowaniami na polu międzynarodowym. Soczi będzie okazją do promocji idei igrzysk w Krakowie. Ostatnio w Bukowinie Tatrzańskiej pod egidą pana przewodniczącego, odbyło się spotkanie komitetów olimpijskich – słowackiego i polskiego. Złożone zostały deklaracje zacieśniania współpracy, aby wspomniana aplikacja była zwycięską.

Wspomniałem na wstępie o pracach nad programem rozwoju kariery dwutorowej. Nawiązaliśmy kontakt na poziomie dyrektorów departamentów pomiędzy ministerstwami. Dotyczy kariery sportowców – jak przygotować zawodnika, który przez całe swoje dorosłe życie uprawia sport i próbuje się uczyć, aby po zakończeniu kariery sportowej w sposób bardzo płynny przejść do życia pozasportowego. Po zakończeniu kariery sportowej zawodnik powinien wejść w życie zawodowe, zgodnie z kierunkiem zainteresowań i ukończonymi studiami.

Na deser opowiem o działaniach przeciwko wrogom sportu. Mam na myśli programy – antydopingowy oraz antykorupcyjny. Gotowy jest już w przygotowanej przez nas nowelizacji ustawy o sporcie przepis, który penalizuje nie tylko ustawianie końcowego wyniku meczu, ale również wydarzeń na boisku. Pan poseł Garbowski jako sędzia piłkarski wie, że tego typu rzeczy można bardzo łatwo na boisku ustawić. Chodzi o wydarzenia, które mogą być elementem zakładów bukmacherskich. Mogą one nie mieć wpływu na wynik końcowy meczu, ale są okazją do skorumpowania zawodników i całego obszaru sportu, dla korzyści materialnych.

Pracujemy nad nowelizacją ustawy o sporcie. Wkrótce będzie to elementem prac Komisji. Sprawą zajmuje się podkomisja, na czele której jest pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Przygotowany został również projekt ministerialny. Mam nadzieję, że oba projekty znajdą wspólne rozwiązanie. Drugi obszar legislacyjny to zmiana w ustawie o imprezach masowych. Jeśli chodzi o wspólne stanowisko Ministra Sportu i Turystyki oraz Ministra Spraw Wewnętrznych, to doszło między nami do porozumienia. Wydaje się, że większość środowisk będzie zadowolona z tego projektu. Nie niesie on za sobą szczególnej liberalizacji przepisów. Sądzę, że jesteśmy bliscy porozumienia, szczególnie z PZPN, Ekstraklasą SA oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Pewnych spraw nie możemy odpuścić, oni wiedzą, że na pewne zmiany nie mogą zbyt mocno naciskać.

W 2014 roku odbędą się, jak państwo wiedzą, Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn – 100 meczów przez 21 dni, od 30 sierpnia do 21 września, Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce w Sopocie, Mistrzostwa Świata w Pięcioboju Nowoczesnym oraz Mistrzostwa Świata w Żeglarskiej Klasie Finn Masters. Te imprezy mają rangę mistrzostw świata. Imprezy w siatkówce i lekkiej atletyce są największe i będą koncentrowały uwagę mediów. Mam nadzieję, że będziemy mieli okazję do świętowania naszych sukcesów.

Dziękuję państwu za uwagę. Jeśli będą pytania, to udzielę na nie odpowiedzi. Jeśli nie zrobię tego osobiście, to odpowiedź przedstawi któryś z moich współpracowników.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję panu ministrowi. Na listę do zabrania głosu zapisało się już sześciu posłów, słyszę kolejne zgłoszenia. Jako pierwszy głos zabierze poseł Jan Tomaszewski. Bardzo proszę.

**Poseł Jan Tomaszewski (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, bardzo cieszy mnie program, który przedstawił pan minister. Chciałbym przedstawić swoje trzy uwagi dotyczące trzech spraw. Pierwsza z nich to monitorowanie – jak słusznie pan minister zauważył – młodych, utalentowanych ludzi. Nie wiadomo, jak to zrobić i wpisać ich do tej bazy danych. Wydaje mi się, że należy zastosować jedno rozwiązanie. Ministerstwo i odpowiednie związki powinny ufundować nagrodę dla skauta – tak to się nazywa w piłce nożnej, który odnajduje talenty – może dla szperacza lub odkrywcy. Ta osoba powinna być nagrodzona, jeśli odkryty przez niego młody talent będzie grał w lidze lub reprezentacji kraju. Wydaje mi się, że na to należy zwrócić uwagę. Nie powinniśmy się czarować – sport jest komercyjny i każdy szuka pieniędzy. Jeśli będą jakieś znaczące nagrody za wyłapywanie talentów, to baza, o której mówił pan minister, będzie bardzo duża.

Druga kwestia jeśli chodzi o program szkolenia – każdy program jest doskonały. Mam pytanie uzupełniające. Korzystając z obecności prezesa polskiej federacji futbolu, Romana Koseckiego, pragnę zapytać, jak wygląda sytuacja z „Orlikami"? Wiem, że niedługo będzie 16 tego rodzaju modelowych „Orlików" po jednym na województwo. Wydaje mi się, że ministerstwo wraz z Polskim Związkiem Piłki Nożnej powinno skupić się na jak najszybszym powieleniu programu modelowego na 2600 „Orlików". Trzeba to skopiować. Dlaczego o tym mówię? Przedstawię uzasadnienie. Niemcy około 15 lat temu doszli do wniosku, że za wielu obcokrajowców, a za mało Niemców dobrze gra w piłkę. Na swoich orlikach zunifikowali program szkolenia. Jak sytuacja wygląda obecnie? W drużynach ligowych w Bundeslidze jest zatrzęsienie Niemców, którzy wywodzą się z tego „miotu orlikowskiego".

Trzecia sprawa dotyczy dzieci i monitorowania tego, co robią w szkołach. Poruszył pan pewną kwestię, ale moim zdaniem zbyt powierzchownie. Wspomniał pan o lekcjach, gdy na 30 uczniów, tylko 5–6 ćwiczy. Wydaje mi się, że należy natychmiast podjąć wspólne działania wraz z Ministerstwem Zdrowia i wyeliminować w szkołach – nie boję się tego powiedzieć – zwolnienia z WF, wypisane dzieciom przez rodziców. Tym powinni zajmować się lekarze-specjaliści. Rodzic nie powinien móc wypisać zwolnienia z zajęć WF. Stopień z WF na świadectwie jest tak samo ważny jak stopień z języka polskiego, a dla mnie jeszcze ważniejszy, bo tu chodzi o zdrowie dzieci. Wspólnie z Ministerstwem Zdrowia powinniście przygotować nowelizację ustawy i zakazać rodzicom wypisywania zwolnień dla dzieci z zajęć WF.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję. Głos ma pan poseł Marek Rząsa.

**Poseł Marek Rząsa (PO):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, swoją wypowiedź również chciałbym rozpocząć od podziękowań, szczególnie za program w upowszechnianiu lekkiej atletyki. Mówię o tym z przekonaniem, jako nauczyciel wychowania fizycznego. Lekka atletyka to dyscyplina, która zawiera w sobie największy uniwersalizm i utylitarność, nie tylko w zakresie sportu, ale również zwykłej aktywności fizycznej, która przypisana powinna być każdemu człowiekowi. Jeśli udałoby się ten program połączyć z gimnastyką – drugą dyscypliną, która wspaniale wpływa na rozwój psychofizyczny dziecka, byłoby idealnie.

Mam pytanie do pana ministra. W ramach tych działań nie dostrzegam programu „Stop zwolnieniom z WF", który został zainicjowany przez ministerstwo – to szkoda. Wiem, że jest on kierowany do szkół, ale może mówiąc kolokwialnie, warto sprzedać ten program Ministrowi Edukacji Narodowej? To naprawdę fajna sprawa. Półtorej godziny temu zakończyłem przedstawianie informacji bieżącej, która skierowana była do Ministra Edukacji Narodowej, poświęconej zwolnieniom z WF. Podczas dyskusji doszliśmy do wniosku, że tylko wielotorowe działania, również poprzez Ministra Sporu i Turystyki mogą przynieść efekty. Dziękuję za ten wkład, o czym mówiłem przedstawiając informację i cieszę się, że minister tak mocno ingeruje w edukację dzieci. Może udałoby się sprzedać ten program Ministrowi Edukacji Narodowej. Warto kontynuować ten pro-

gram. Przygotowałem konferencję na ten temat, w której udział wzięło ponad 300 osób. Wyniknęły z niej i z tego programu naprawdę fajne wnioski. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, nowy minister to nowe nadzieje i oczekiwania. Pytanie – czy udało się panu ministrowi spełnić oczekiwania w zakresie ogólnego programu działalności? To fakt, że władza publiczna kontynuuje pracę poprzednich resortów. Nie dochodzi do tego, że ktoś na przykład odkrywa nie wiadomo co, zwłaszcza jeśli chodzi o możliwości realizacji zadań. Warto rozpocząć rozmowę o najważniejszych zadaniach resortu od tego, jakie są słabe strony polskiego sportu, mówiąc inaczej, od tego, o czym pan nie powiedział.

Po pierwsze, efektem dwuletniej pracy poprzedniego kierownictwa jest pewien dorobek. Mam na myśli konstytucyjną rolę ministra, a więc przygotowanie prawa regulującego sport, turystykę i bezpieczeństwo imprez masowych. Zaplanowane przedsięwzięcia dotyczące ustawy o sporcie, o bezpieczeństwie imprez masowych, o usługach turystycznych oraz o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym mam nadzieję, że zostaną skonsumowane w 2014 i 2015 r. Głównie odnoszę się do kwestii usług turystycznych. Jedna ze wspomnianych ustaw – o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym – z pewnością jest już bardzo spóźniona. Nie wiem, czy uda nam się ją wprowadzić w życie przed nowym sezonem turystycznym. Wiadomo, że w tej sprawie samorządy wojewódzkie, w szczególności mazowiecki i wielkopolski, poniosły określone straty. Pan minister, nawet wykazując określoną wolę, nie ma podstawy prawnej do tego, aby zwrócić samorządom różnicę finansową, jeśli chodzi o środki wynikające z ubezpieczenia, a tymi które rzeczywiście zostały wydane na sprowadzenie turystów do kraju. To pilna sprawa. Sytuacja pokazała, że regulacje prawne są niewystarczające.

Jeśli chodzi o drugi obszar zagadnień – tworzenie warunków – nie powiedział pan nic o finansach. Można powiedzieć, że skoro minister finansów został zmieniony, to ma pan szansę ułożyć sobie dobre relacje z nowym, jako z partnerem, z którym wspólnie rozpoczyna pan przygodę rządową. Ta Komisja trochę panu w tym pomogła. Miałem zaszczyt zgłosić wniosek, który został zatwierdzony później przez większość rządową. Udało nam się złożyć wniosek, który został w pełni przyjęty, wraz ze źródłem finansowania. Była inna propozycja źródła finansowania, ale nasza była lepsza. Kwota 12.772 tys. zł została w budżecie Ministra Sportu i Turystyki z przeznaczeniem na sport. W związku z powyższym mam pytanie – czy jest to filozofia pani minister Muchy i jej zespołu doradczego, aby robić podział na dyscypliny „A”, „B” lub „C” i „lanie” finansowe, obcinanie dotacji? Czy nadal żyjecie w tym podziale finansów? Informacje, które do nas dochodzą skłaniają mnie do takich wniosków.

Łyżwiarstwo figurowe otrzymało 520 tys. zł w roku 2012, w roku 2013 – 654 tys. zł, w roku 2014 już 331 tys. zł. To nie jest kwestia wykazu przygotowań olimpijskich i innych. Niektóre dyscypliny są specyficzne i bez środków finansowych nie będzie możliwości kontynuowania szkolenia np. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie lub Rosji. Tego wymaga część działań. Dyscypliny nieolimpijskie również mają ograniczone środki finansowe o połowę lub o 1/3. Wydaje mi się, że te projekty i zadania w obszarze sportu wyczynowego są realizowane we współpracy z polskimi związkami sportowymi.

Nadal będę raczej pytał pana ministra Półgrabskiego niż pana o to, co nowego w sprawie umów wieloletnich? Ustalicie standardy, których część związków sportowych nie będzie spełniała i nie przystąpi do programu umów wieloletnich, z różnych względów. Często ministrowie sportu zamiast pracować nad strategiami, ustawami i pozyskiwaniem środków przeznaczają czas na występowanie w roli króla dotacji budżetowych. Decydują komu je przyznać, komu więcej, komu mniej. Dlaczego nie ułożyć tego systemowo?

Druga kwestia – chodzi o współpracę w zakresie sportu osób niepełnosprawnych. Stowarzyszenia i polskie związki sportowe, które funkcjonują w tym obszarze, dochodzą do wniosku, że ta integracja musi następować. Zdaniem części polskich związków

sportowych oraz stowarzyszeń osób niepełnosprawnych jesteśmy obecnie w fazie przejmowania zadań publicznych i pieniędzy, a nie tego, co faktycznie działo się w obszarze sportu osób niepełnosprawnych. Mam na myśli działalność w zakresie upowszechniania sportu oraz klubów sportowych, jako członków w polskich związkach sportowych. Zwracam się do pana ministra Półgrabskiego z prośbą, aby zechciał wraz ze swoim zespołem przygotować standard przejmowania zadań publicznych z zakresu sportu osób niepełnosprawnych. Jeśli ten standard zostanie wypełniony, zadania mogą być przejęte. Dobrze byłoby wypracować ten standard wspólnie, przez obie strony. Ministerstwo byłoby jego strażnikiem. Nie chodzi o to, aby zbierać tylko śmietankę, a pozostałą część pozostawić w dotychczasowym systemie. W priorytetach, moim zdaniem, czegoś zabrakło.

Panie ministrze, prosiłbym, że jeśli informuje się – swoją wypowiedź adresuję do pana ministra Półgrabskiego – w odpowiedzi na dezyderat Komisji, że priorytetem będzie program przygotowań do The World Games 2017, to trzeba powiedzieć coś na ten temat. Zaprosili państwo do współpracy związki, które mają przygotować imprezę, ale później powiedzieli państwo, że mają ją zorganizować w ramach funduszy, którymi dysponują, a one zostały zmniejszone o połowę lub 1/3 w porównaniu do ubiegłego roku. To nie jest program. Zwracam się z uprzejmą prośbą do pana ministra w tej sprawie. Mówił pan przy okazji omawiania infrastruktury sportowej, że będzie wspierał przygotowania do tej imprezy we Wrocławiu. Nie chcę, aby było tak, jak w przypadku ostatniej imprezy, że nasi sportowcy nie mieli nawet jednolitych strojów. Prezes Polskiego Związku Sumo osobiście informował mnie, że zakupił stroje, bo nasza reprezentacja tak była przygotowana.

**Poseł Zbigniew Pacelt (PO):**

Dużo nie musiał na nie wydać.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

To element promocji Polski na świecie. Powiedziałem o tym na zakończenie, ale najważniejszy jest wynik sportowy, abyśmy byli przygotowani do rywalizacji. Gdy realizuje się imprezę na terytorium własnego kraju, obie kwestie są ze sobą powiązane.

Zgadzam się z panem w pełni, że priorytetem powinno być upowszechnianie sportu i zwiększenie aktywności fizycznej Polaków. Do tego projektu brakuje mi – wspomniał pan o koalicji rządowej – pewnych działań. Można powiedzieć, że współpraca między poszczególnymi resortami rządu funkcjonuje cząstkowo, w drobnym zakresie. Jeśli chodzi o całość, czyli finansowanie, to zostaje pan sam. Z tego wynika brak skuteczności działania koalicji rządowej.

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Pragniemy to zmienić.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Warto to zmienić, trzymam za to kciuki. Minister edukacji narodowej powinien nad tym pracować w szczególności. To, co udało się zrobić – „Stop zwolnieniom z WF" – jest ważne. Zacytowałem z pana materiałów panu ministrowi edukacji narodowej pogląd na temat pań prowadzących zajęcia z wychowania fizycznego w klasach 1–3. Panie ministrze, to nic złego. To sama prawda. Istnieje realna potrzeba metodycznego organizacyjnego wsparcia zajęć z wychowania fizycznego w klasach 1–3 w szkołach podstawowych. Niemal 90% szkół ma zajęcia z WF w tych klasach prowadzone przez nauczycieli edukacji przedszkolnej, dysponujących niewystarczającą wiedzą w zakresie aktywności fizycznej. Jest to prawda. Pytanie – jak wyjść z tego dołka? Trzeba nauczycieli WF systematycznie szkolić, może na początku przydzielić koordynatorów. Na ten cel potrzebne są jednak środki finansowe. Jednak, jeśli jest taka diagnoza, to warto, aby minister edukacji narodowej włączył się w ten program.

Programy „Mały Mistrz", „Multisport", nauki pływania są ważne, jeśli chodzi o upowszechnianie sportu. Pan minister powiedział o uprawianiu sportu międzypokoleniowo – dziadek z wnuczkiem itp. Myślę, że wyzwanie, które przed nami obecnie stoi, to aktywizacja seniorów i osób w wieku 60+. Współpraca z ministrem pracy i polityki społecznej jest właściwym rozwiązaniem. Jego działania jednak dotyczyć będą aktywizacji, edukacji,

organizacji czasu wolnego, budowania nowych umiejętności, kapitału ludzkiego. Aktywność ruchowa spoczywała będzie głównie na działaniach podejmowanych przez resort sportu. Od wielu lat dobrze funkcjonują programy związane z upowszechnianiem sportu w różnych grupach zawodowych, w środowisku wiejskim i akademickim. Są one kontynuowane, akcent sportowy jest w nich większy. Można by do nich dobudować aspekt upowszechniania sportu, ale potrzebne są na ten cel środki.

Panie ministrze, mam podstawowe pytanie – kiedy wystąpi pan do Ministra Finansów o zwiększenie planu finansowego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na 2014 rok? Zgodnie z informacją ministra, której udzielił nam wcześniej podczas posiedzenia Komisji, 270 mln zł środków zostało odłożone. Ktoś może zapytać, na co? Trzeba określić dwa, trzy działania, które są ważne. Raport Najwyższej Izby Kontroli pokazuje, że w 20% szkół są złe warunki higieniczne i łamane są przepisy BHP. To kwestia braku odpowiedniego sprzętu do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego. Element, o którym pan mówił, dotyczący rozwoju infrastruktury przyszkolnej, jest jak najbardziej zasadny. Skoro jest zapotrzebowanie środowiska, samorządów, tworzymy wartość dodaną, konkretne obiekty i miejsca pracy – nie przejadamy pieniędzy – jest raport NIK, to należy poprawić te warunki. Może warto przeznaczyć na ten cel większe środki finansowe z dostępnej puli, aby szybciej uzyskać określone efekty?

Bardzo istotnym elementem upowszechniania sportu jest wyrównywanie szans w dostępie do niego dzieciom i młodzieży z małych środowisk oraz rodzin ubogich. Ten problem istnieje. Około 10% społeczeństwa, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, to ubogie rodziny wielodzietnie. Mają one ograniczony dostęp do sportu. Dysponujemy doskonałą bazą sportową. Jest ponad 2 tys. „Orlików”. Dysponował będzie pan ludźmi po „orlikowej” akademii. Prosta sprawa – mam pomysł na 240 tys. dzieci, które będą w czasie wakacji biegały na „Orlikach”. Koszty będą niewielkie 100 zł od osoby za 10 dni, czyli 10 zł dziennie.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Panie pośle, bardzo proszę, aby umożliwił pan również wypowiedź pozostałym pana kolegom. Już zrezygnuję ze swojej wypowiedzi, bo o godz. 16.30 będą głosowania.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Tak, tylko opowiem o tym pomyśle. Te 2 tys. „Orlików” można zapełnić przez wakacje. Przez 10 dni w ramach sportowych półkolonii – sport, uśmiech, zabawa – można wykorzystać stołówkę szkolną, która będzie przywoziła posiłki dla dzieci z rodzin uboższych, osobę animatora oraz zasadę złotówka do złotówki. Złotówka ze strony resortu, złotówka od środowiska lokalnego. Możliwe do zrealizowania jest zapewnienie rozrywki dla 20 tys. dzieci przez 20 dni. Kosztowałoby to 24 mln zł z funduszów Ministra Finansów – z dopłat do gier liczbowych. To jedynie 10% odłożonych środków. Warto o tym pomyśleć w przyszłości, jeśli nie teraz.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję panu posłowi. Teraz poproszę, aby głos zabrał pan poseł Garbowski.

**Poseł Tomasz Garbowski (SLD):**

Dziękuję.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):**

Tylko szybciej, czas dla Klubu został już wyczerpany.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Myślę, że pana kolega już wszystko powiedział…

**Poseł Tomasz Garbowski (SLD):**

Dziękuję szanownym paniom poseł, że się o nas troszczą, ale jako posłowie lewicy mamy odrębne poglądy w zakresie sportu.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Wiemy o tym.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):**

Czas na zadanie pytania – minutka.

**Poseł Tomasz Garbowski (SLD):**

Przechodzę do konkretów. Pani poseł, w sporcie obowiązuje zasada fair play.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Panie pośle, proszę nie dawać się prowokować.

**Poseł Tomasz Garbowski (SLD):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, w swoim wystąpieniu nie mówił pan o współpracy z polskimi związkami sportowymi. Dobrze byłoby, aby odniósł się pan do tego jeśli chodzi o nadzór. Na przełomie ostatnich dwóch lat niestety ta współpraca opierała się raczej na nadzorze prawnym, a nie na prawdziwym partnerstwie. Dobrze byłoby, aby w odniesieniu do wystąpienia pana posła Tadeusza Tomaszewskiego nawiązał pan do tych pięknych pomysłów, które były krytykowane przez polskie związki sportowe – w zakresie podziału środków na strefy medalowe: złotą, srebrną i brązową. Czy nadal będą państwo się tym zajmowali?

Kolejna kwestia – pan jako minister sportu i turystyki jest organem właścicielskim w zakresie dwóch spółek – PL.2012+ oraz NCS Rozliczenia. Co w tym zakresie pan planuje? Przejął pan resort z całym dobrodziejstwem inwentarza, również te spółki i tych słynnych panów, których nazwisk nie przytoczę. Jak według pana będzie wyglądał nadzór właścicielski nad tymi spółkami?

Trzecia sprawa – dzisiaj dowiedzieliśmy się, że pan wiceminister Karpiński odchodzi do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Będę miał tam swoich ludzi.

**Poseł Tomasz Garbowski (SLD):**

To dobrze, że ministerstwa siłowe również będą miały znaczącą rolę w zakresie promocji i rozpowszechniania sportu. Czy ma pan już następcę na jego stanowisko? Jeśli tak, to kiedy możemy spodziewać się nowego sekretarza stanu w ministerstwie?

Kolejna kwestia to szczegółowe pytanie. Mówił pan, panie ministrze, o 16 halach tenisowych. Co to oznacza? Czy w każdym województwie będzie jedna hala?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękujemy za bardzo konkretne pytania pana posła Garbowskiego. Teraz na liście zapisany jest w kolejności do zabrania głosu pan poseł Paweł Papke.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):**

A kobiety?

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):**

A my?

**Poseł Tomasz Garbowski (SLD):**

Jutro panie głos zabiorą, za te uszczypliwości!

**Poseł Paweł Papke (PO):**

Dziękuję za udzielenie mi głosu. Chciałbym również usłyszeć uzupełnienie informacji, jeśli chodzi o temat hali tenisowych, poruszony przez pana posła Garbowskiego. Powiedział pan, że na każdej będą trzy korty. Czy to jest decyzja po konsultacjach? Pan minister Półgrabski, jako specjalista, z pewnością będzie potrafił wyjaśnić, dlaczego mają być trzy korty, a nie cztery lub pięć. Jakie były przesłanki tej decyzji? Czy odbyły się konsultacje w tej sprawie z Polskim Związkiem Tenisa? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję bardzo za to przemyślane pytanie. Bardzo proszę, aby głos zabrał teraz pan poseł Andrzej Gut-Mostowy.

**Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):**

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, temat, który poruszę omawiał już częściowo pan poseł Tomaszewski. Mam na myśli turystykę i sprawę funduszu gwarancyjnego. Ustawa już od półtora roku jest procedowana. Wiemy, że jest trochę różnych problemów, jeśli chodzi o konsultacje w ramach tej ustawy. Chciałbym uczulić pana ministra, że w tym zakresie jest duża atencja mediów i środowiska turystycznego, jeśli chodzi o dodatkowe zabezpieczenia. Nie możemy powiedzieć, jakie będą ostateczne przepisy ustawy. Projekt, mam nadzieję, trafi pod obrady Sejmu. Niezależnie od tego, powinniśmy być przygotowani na duże zainteresowanie środowiska i mediów. Może gdzieś wybuchnąć jakaś bomba i turyści zostaną w jakimś państwie, a marszałkowie będą protestowali. Proszę o poświęcenie szczególnej uwagi tej ustawie, zwłaszcza że przygotowywana jest już ona od półtora roku.

Drugi temat pragnę poruszyć wspólnie z panią poseł Jagną Marczułajtis. W opracowaniu znaleźliśmy informację, że w inwestycjach o szczególnym znaczeniu dla sportu, zawarta jest pozycja – stadion biathlonowy w Szklarskiej Porębie. Chciałbym zapytać, czy stadion biathlonowy w Kościelisku (wiemy, że wójt w uzgodnieniu z marszałkiem ma w tym zakresie pewne plany) jest również uwzględniony w specjalnych inwestycjach? Po ostatnim wietrze halnym, gdy pan premier wizytował ten stadion, mógł przekonać się naocznie, że ten wiatr pomógł w przygotowaniu tras. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę. Głos ma pan poseł Marek Matuszewski.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):**

Nie zdążymy na głosowanie.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Panie ministrze, nie był pan wczoraj obecny podczas posiedzenia Komisji. Widzę, że nieobecny jest pan poseł Kłopotek. Rozmawialiśmy wczoraj na temat hali sportowej dla łyżwiarstwa szybkiego w Zakopanem. Nieraz był pan tam, zakładał pan łyżwy. Czy nie uważa pan, że należy zająć się tym tematem i spowodować, aby była to wizytówka w całej Europie, która będzie zarabiała pieniądze, również w zakresie turystyki? Niech pan zapozna się z fachowymi informacjami na ten temat. Z pewnością potwierdzi pan moje słowa. Ta inwestycja by na siebie zarabiała, a jednocześnie liczba medali w łyżwiarstwie szybkim mężczyzn i kobiet by wzrosła. Czy ma pan zamiar zrobić coś w tym zakresie w roku 2014? Przed nami cały czas jest szansa na zimowe igrzyska olimpijskie, również na terenie Zakopanego.

Panie ministrze, czy wie pan o tym, że 1/5 uczniów gimnazjum i podstawówki nie uczęszcza na lekcje WF? Czy wie pan o tym, że 1/3 uczniów szkół średnich zwalniana jest z lekcji WF? Aż 76% gimnazjalistów w Polsce przyznaje, że nie uczęszcza na pozalekcyjne zajęcia sportowe. To jeden z najgorszych wyników w Europie i jedna z przyczyn niezadowalającego poziomu sportu wyczynowego w Polsce. Panie ministrze, może panu wiceministrowie o tym nie mówią? Liczę na to, że wreszcie się pan nad tym zastanowi.

Pan Półgrabski zawsze się śmieje. Niech pan się śmieje, szanowny panie. Wyniki, jakie mamy w wielu dyscyplinach sportu w Polsce, to między innymi zasługa Ministerstwa Sportu i Turystyki. Pan minister Biernat na razie nie jest jeszcze niczemu winien, bo dopiero objął to stanowisko. Jakie ma pan plany? Czy ma pan zamiar wraz z panią minister edukacji narodowej porozmawiać na ten temat? Dać jakieś impulsy? Wie pan doskonale, że w wielu szkołach dochodzi do absencji uczniów podczas zajęć z wychowania fizycznego. Wprowadzono pewne reformy i nowe formy prowadzenia lekcji. Okazało się wtedy, że frekwencja wzrosła, niemal nie było zwolnień. Trzeba próbować reformować te zajęcia. To nie jest tylko działka ministra edukacji narodowej, ale również pańska. Spoczywa na panu wielka odpowiedzialność.

Panie ministrze, jeśli chodzi o turystykę, to nic nie robicie, a jest 7% wzrostu w porównaniu do 2012 roku. To jest taka dziedzina gospodarki. A może warto wzmocnić trochę Polską Organizację Turystyczną? To prosta sprawa. Jeśli turystyka przynosi tak wysokie dochody, to trzeba ją wzmacniać dla dobra budżetu państwa. Może wprowadziłby pan jakiś przełom? Ministrowie, którzy poprzedzali pana na tym stanowisku, nie potrafili

tego zrozumieć, że trzeba troszkę zainwestować w turystykę, a wtedy przyniesie większe przychody. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że turystyka przynosi większy dochód niż górnictwo w Polsce. Czy pan o tym wie? Jeśli nie, to pragnę to panu uświadomić. Należy położyć nacisk na wzmocnienie turystyki. Pan lub pana pracownicy napisali w tym dokumencie wiele na temat turystyki. Trzymam za słowo, że może coś się zmieni na lepsze.

Ostatnia kwestia. Pan jako przewodniczący tej Komisji często mówił, że ważne są sporty zimowe, hokej. Zawsze o tym będę wspominał, dopóki jestem posłem. W Polsce można o tym przypominać bez końca, bo przez niemal 6 miesięcy panuje w kraju zima. Co z programem budowy lodowisk, dobrym programem, a nie jedynie „Białym Orlikiem"? Niech pan minister pojedzie do Aleksandrowa Łódzkiego i zobaczy jak wygląda sytuacja. Ten „Biały Orlik" jest zrobiony niewłaściwie, niezadaszony. Nie będę powtarzał tych danych po raz kolejny, na łyżwach można tam pojeździć przez miesiąc w roku. Chciałbym zapytać, czy myśli pan o programie, który wzmocni zimowe dyscypliny sportu? Myślę szczególnie o hokeju na lodzie, ale tak jak mówiłem wczoraj, również o wrotkach. Można taki program wprowadzić. Często przytakiwał pan, że to byłby dobry pomysł, aby te hale wiosną, latem i jesienią służyły wrotkarstwu, a zimą były krytymi lodowiskami. To potrzebne i rozsądne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję panu posłowi. Głos ma poseł Jagna Marczułajtis-Walczak. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałabym zadać kilka pytań. Niektóre z nich zostały już zadane. Na wstępie chciałam podziękować panu ministrowi za deklarację wsparcia dla programu starań o Zimowe Igrzyska Olimpijskie Kraków 2022. Myślę, że przed nami jest ogromna szansa, którą należy wykorzystać. Wszyscy będziemy dumni, jeśli uda się nam zdobyć tę imprezę dla Polski. Chciałabym nawiązać do tematu igrzysk. W materiale przedstawiony jest program upowszechniania sportów zimowych. Jeśli mówimy o tym samym programie, który był integralną częścią starań o zimowe igrzyska olimpijskie, to jest on autorstwa pana profesora Szymona Krasickiego. Chcielibyśmy także, żeby traktować to w pakiecie, aby za 9 lat, jeśli uda nam się zorganizować igrzyska, nasi zawodnicy byli dobrze do nich przygotowani. Oprócz sukcesów organizacyjnych, chcemy odnieść również sukces sportowy. Mam pytanie, czy to inny program, czy ten, o którym wspomniałam?

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Inny – narodowy program upowszechniania.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):**

Czyli w kontekście zimowych igrzysk będzie inny, odrębny program. Drugie moje pytanie dotyczyło kwestii, że jest on skierowany do szkoły podstawowej i gimnazjum. Czy to nie zbyt niskie kryterium wieku?

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

To jest narodowy program upowszechniania sportu.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):**

Okej. Chciałabym jeszcze zapytać o koszyki dla dyscyplin. Czy pan minister planuje je utrzymać, a może będzie jakiś inny podział? Jeśli tak, to jaki? Chciałabym również zapytać o inną kwestię. W informacji jest wzmianka o zmianach w ustawie o sporcie. Wiem, że działa podkomisja w tym zakresie, jestem jej członkiem. Podczas posiedzenia Komisji, nie zostało jednak wyartykułowane – chciałabym znać pana zdanie, jako ministra – w jakim kierunku będą następowały zmiany w ustawie? Czy są jakieś wiodące nurty zmian, istotne aspekty dla całego sportu, może turystyki i spraw z tym związanych?

Chciałabym dowiedzieć się, jaki będzie kierunek zmian proponowany przez ministra. Przyłączam się do głosu pana posła Guta-Mostowego w aspekcie stadionu biathlonowego w Kirach-Kościelisku. Chciałabym zaapelować i przypomnieć, że w ramach pro-

gramu starań o igrzyska, bierzemy pod uwagę skorzystanie z obiektów już istniejących. Niektóre z nich nie mają już właściwych homologacji. Są to m.in. kompleks średnich skoczni oraz Wielka Krokiew, która niedługo ją utraci. Halny zrobił trochę miejsca wokół stadionu COS. Czy są jakieś plany w Zakopanem co do inwestycji na rzecz zimowych igrzysk? Czy poczynione zostaną inwestycje w zakresie budowy stadionu do biegów narciarskich i pozyskania terenów dla COS? W zakresie inwestycji z ramienia COS napisane jest, że jest ich wiele, a nie przedstawiono szczegółów. To wszystko, co chciałam powiedzieć na ten temat. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Głos ma pani poseł Małgorzata Niemczyk.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, mam prośbę do pana ministra. Chciałabym poruszyć trzy sprawy. W mojej ocenie w priorytetach ministerstwa zabrakło programu rozwoju infrastruktury rekreacyjnej, lekkiej, która może znajdować się na terenach zielonych i osiedlach mieszkaniowych. Ta infrastruktura byłaby spójna z programem aktywizacji seniorów pana premiera. Podczas najbliższych lat na ten cel zostaną przeznaczone duże kwoty z budżetu państwa.

Kolejna sprawa, która nie została zapisana w priorytetach, to program remontu sal gimnastycznych w szkołach. Samorządów nie stać na to, aby poradzić sobie z tak dużymi nakładami finansowymi. Jeśli można byłoby znaleźć środki finansowe i wesprzeć jednostki samorządów terytorialnych w ramach tych remontów, byłoby dobrze.

Kolejny priorytet, o którym wspominali już posłowie, to zwolnienia z lekcji wychowania fizycznego i przeciwdziałanie problemom otyłości. Stworzony został zespół, który będzie się tym zajmował. Umowy i porozumienia podpisane przez ministerstwo z innymi resortami oraz programy, które zostały przygotowane i będą uruchamiane w tym roku, to jest właśnie to, o co nam chodzi. Prosilibyśmy o wpisanie do priorytetów sposobów przeciwdziała tym dwóm problemom. W ten sposób nasz głos będzie silniejszy, jeśli chodzi o realizację wspólnych celów.

Ostatni temat, który mnie martwi, to częściowy nadzór nad „Orlikami". Otrzymuję sygnały ze środowisk terenowych, iż coraz więcej jest tzw. trenerków. Nie boję się użyć tego słowa. Te osoby są finansowane przez rodziców i prowadzą zajęcia na „Orlikach". Wydaje mi się, że to jest złe rozwiązanie. Nie w tym celu budowaliśmy „Orliki", aby trenerzy uprawiali tam swoją prywatę. Powinniśmy coś zrobić w tych sprawach, które występują każdego roku. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Rutnickiego.

**Poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, mam pytanie dotyczące rozwoju infrastruktury rowerowej. Rozumiem, że w tym roku będzie program pilotażowy. Chciałbym usłyszeć informacje dotyczące kwestii technicznych. Jakie to będą trasy? Rozumiem, że chodzi nie tylko o infrastrukturę rowerową, ale również biegową.

Pytanie dotyczące hal tenisowych już zostało zadane. Jest ich 16. Jaki jest ich model finansowy, czy 50/50? To byłoby około 350 tys. zł dopłaty do jednej inwestycji, jeśli dobrze rozumiem. Proszę o ewentualne doprecyzowanie, jakie podmioty będą mogły ubiegać się o takie dofinansowanie.

Mam pytanie w nawiązaniu do wystąpienia pani poseł Niemczyk dotyczące kwestii szkolnej infrastruktury sportowej. Rozumiem, że obecnie – bo w ubiegłym roku był taki program, realizowany od maja lub czerwca – nie planujemy realizacji tego programu, chyba że pojawią się dodatkowe środki finansowe. Proszę o ewentualne doprecyzowanie tej informacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Panie ministrze, przypominam, że wczoraj podjęliśmy decyzję w sprawie odpisu 1% od podatku na rzecz sportu. Proszę, aby ministerstwo zdążyło z kampanią przed falą rozliczeń, aby wzmocnić świadomość

Polaków, że mogą dokonać odpisu również na stowarzyszenia sportowe, które posiadają odpowiedni ustawowy status instytucji pożytku publicznego. To pilne działanie. Mój wniosek jest taki: czy nie udałoby się na lata 2014–2020 przygotować listy rankingowej zadań w zakresie inwestycji strategicznych dla sportu? Chcemy odejść od dotychczasowej polityki szarpanej. Łączy się to również z polityką wobec COS w Polsce, a nie wyłącznie działaniem na wniosek. Gdyby ułożyć taką listę rankingową i nie byłaby ona zmieniana przez sześć lat, to można by wybudować wiele potrzebnych nam obiektów sportowych. Tak jak powiedziałem – Andrzej wspomniał o decyzji dotyczącej budowy centrum biathlonowego w Sudetach, w Zakopanem oraz w Kirach także się nad tym zastanawiają. Wiadomo, że takie centrum będzie jedno, bo to trzeba zrobić dobrze. Nie obawiałbym się takiej decyzji. Podjąłbym współpracę z Komisją, aby zatwierdzić taką listę. Dzięki temu mielibyśmy na te sześć lat dobry plan oraz sygnał, że porządkujemy ten obszar. To nie byłoby działanie chaotyczne, a uporządkowanie. Polityka COS chyba nie została dobrze przedstawiona. Nie jest to odpowiedź na dzień dzisiejszy. Za jakiś czas powinniśmy podjąć dyskusję na ten temat.

Teraz odpowie na pytania pan minister lub współpracownicy. Oddaję głos osobom, które odpowiedzą na zadane pytania. Pan minister zarządza tym punktem dyskusji.

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Dziękuję za te pytania. Odpowiem na nie w kolejności zadawania. W miarę możliwości odpowiem sam, a ewentualnie odpowie na pytania ktoś z ministerstwa.

Poseł Jan Tomaszewski zapytał o współpracę z ministerstwami. Dla obecnej koalicji rządowej, tak jak powiedział pan poseł Tadeusz Tomaszewski to jest fakt. W dniu jutrzejszym pojawi się informacja o współpracy… Co tam się dzieje?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Wysyłam wiceprzewodniczącego, aby sprawdził. Proszę państwa, nie róbmy scen.

**Poseł Zbigniew Pacelt (PO):**

Ale może trzeba iść z odsieczą?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Proszę kontynuować, pracujmy dalej.

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Niech pan zamknie te drzwi.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę o uwagę.

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

…pełna informacja o współpracy. Pierwsza rozmowa, jaką odbyłem była z panią minister Joanną Kluzik-Rostkowską – minister edukacji narodowej. Wszystkie programy, jak słusznie zauważono, były dedykowane edukacji. Weszliśmy w ten zakres kompetencji trochę z butami. Przynajmniej jednak ożywiliśmy trochę dyskusję na ten temat. Następuje tu synergia z programem „Stop zwolnieniom z WF", który za czasów pani minister Joanny Muchy powstał i stworzona została do niego kampania społeczna. Ten program i kampanię będziemy kontynuowali, teraz we współpracy z Ministrem Edukacji Narodowej, a być może również Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Obecnie jestem przed rozmową na ten temat z panią minister Kolarską-Bobińską.

Propozycje pana posła Tomaszewskiego na temat identyfikacji talentów i ich wyszukiwania są ciekawe, choć nie wiem czy możliwe przez nas do sfinansowania. Zobaczymy jak będzie. Na pewno pracuje nad tym obecnie Instytut Sportu, aby nie umykały nam zidentyfikowane i odnalezione talenty i abyśmy mogli je przekierowywać do odpowiednich klubów sportowych. Jeśli chodzi o WF w szkołach, to od razu powiedziałem, że znam te bolączki. Już na poziomie gimnazjum i liceum poziom jest zastraszający. Za moich czasów było nie do pomyślenia, aby taka była skala niechęci do zajęć z wychowania fizycznego. Kolejne programy związane z wyborem sportu na zajęciach będą powoli zmieniały tę sytuację. Musimy jednak cały czas prowadzić kampanię społeczną, bo nakazywanie czy zakazywanie wystawiania zwolnień z WF wydaje mi się być trudnym do rozwiązania

od strony legislacyjnej problemem. Dotarcie do świadomości rodziców jest trochę łatwiejsze. To oni podejmują ostateczną decyzję, czy dziecko ma ćwiczyć, czy siedzieć na ławce. Pracujemy nad tym i myślę, że kolejne kampanie społeczne pomogą rozwiązać problem. Porozmawiam z ministrem zdrowia, czy jest możliwe wprowadzenie takich nakazów. Odpowiedź otrzymam za jakiś czas.

Polski Związek Piłki Nożnej pracuje nad projektem i czekamy na ofertę odnośnie do 16 ośrodków szkoleniowych, jakie prowadzi. Mam nadzieję, że ona się pojawi i będziemy mieli szansę na współpracę. Uczestniczyłem w spotkaniu z prezesem Bońkiem i rozmawialiśmy na ten temat.

Marek Rząsa również zapytał o zwolnienia z lekcji WF. Nie zawieszamy tego programu, ale będziemy go nadal rozwijali, mam nadzieję skutecznie.

Najdłuższa wypowiedź należała do pana posła Tadeusza Tomaszewskiego i dotyczyła wszystkich obszarów zawartych w moim wystąpieniu. Skupię się na najważniejszych sprawach. Jeśli chodzi o kierunki przygotowania ustaw, to nasze zdania są zbieżne i możemy różnić się tylko w szczegółach. Jeśli chodzi o fundusze, wystąpiliśmy o nie do ministra finansów. Skąd wzięła się ta blokada? Pieniądze zablokowane obecnie jako limit wydatków, to fundusze niewykorzystane w kolejnych latach budżetowych przez beneficjentów. Jeśli ktoś nie wykorzystał zaplanowanych na inwestycje środków, to wracały one do Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i minister finansów natychmiast je blokował, jako niepotrzebne dla wydającego. Pracujemy nad tym. Myślę, że w tym roku będziemy mieli małą jaskółkę i będę mógł się pochwalić w kwietniu, że środki udało się zwiększyć. Dziękuję Komisji za 12.700 tys. zł. Również uczestniczyłem w staraniach, aby odciążyć sport od wydatków związanych z promocją igrzysk. Udało się to zrobić. W opinii ministra finansów jesteśmy jedynym ministerstwem skutecznym w odzyskiwaniu zablokowanych środków. W ubiegłym roku – proszę sobie przypomnieć – odzyskaliśmy 30 mln zł. W roku bieżącym, myślę że poziom będzie podobny.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Z 74 mln zł na Stadion Narodowy.

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Do tematu stadionu powrócimy. Myślę, że tam również będzie się działo lepiej. O umowach wieloletnich opowie pan minister Półgrabski. O funduszu gwarancyjnym powiem jedynie, że tekst ustawy jest praktycznie gotowy. Pojawiły się wątpliwości, jeśli chodzi o niektóre przepisy związane z jego funkcjonowaniem oraz zabezpieczenia już zapisane w ustawie. Zabezpieczenie w urzędach marszałkowskich jest, ale okazało się ono niewystarczające. Gdyby ustawa nie weszła w życie wystarczająco szybko, na ten cel przeznaczona będzie rezerwa premiera w razie ewentualnych nieszczęśliwych przypadków. Fundusz przewiduje już rozwiązania systemowe, które nie będą dotyczyły budżetu państwa. Mam nadzieję, że uda się nam to sfinansować.

Poseł Garbowski zapytał o spółki i współpracę z polskimi związkami sportowymi. Oczywiście współpracujemy z polskimi związkami sportowymi. Spotykaliśmy się już z prezesami wszystkich związków – olimpijskich i nieolimpijskich. Prowadziliśmy rozmowy. Teraz jesteśmy na etapie rozmów indywidualnych z tymi prezesami, którzy chcą rozmawiać z nami na temat współpracy.

Spółki funkcjonują – plan przewidziany na 2014 rok zakłada zbilansowanie się Stadionu Narodowego. Takie jest wyzwanie dla prezesów. Jeśli chodzi o inne kwestie, prowadzimy negocjacje. Spółka NCS zajmuje się rozliczeniami Stadionu Narodowego. Jak państwo wiedzą, jest sporo komplikacji związanych z tym procesem, bo wszyscy wykonawcy upadli. W chwili obecnej mówi się o procesie układowym lub upadłościowym, zamykającym działalność. Dochodzi do sporów w zakresie wzajemnych rozliczeń i tym zajmuje się obecnie spółka. To bardzo ważne sprawy, bo kwoty, o których rozmawiamy są bardzo znaczące. Reprezentantem MSiT jest NCS, ale proces prowadzi Prokuratura Generalna, więc jesteśmy wyłączeni z bezpośrednich działań.

Pan poseł Andrzej Gut-Mostowy zapytał o fundusz gwarancyjny, o czym już powiedziałem.

Jeśli chodzi o stadion w Jakuszycach, to otrzymaliśmy wniosek o dofinansowanie. Od władz Kościeliska-Kiry jeszcze takiego wniosku nie otrzymaliśmy. Obiekty COS podlegają programowi realizowanemu przez zakopiański COS, jeśli chodzi o budowę trasy narciarskiej wraz z tunelem, na budowę którego, o ile dobrze wiem już wydano zgodę. Na ten cel zapisane są w budżecie COS pieniądze, tak jak na remont Średniej Krokwi – odpowiadając od razu pani poseł Jagnie Marczułajtis.

Czy pan poseł Matuszewski jest obecny? Wszystkie tezy, które pan poruszył były zawarte w moim wystąpieniu. Myślę, że pan się spóźnił, dlatego zapytał pan o moje stanowisko w pewnych kwestiach. Do tematu toru lodowego wrócę na zakończenie mojej wypowiedzi. Współpraca z MEN i innymi ministerstwami jest w toku. Kampania społeczna związana ze zwolnieniami z WF i „WF z Klasą", jest kontynuowana. Ministerstwo Sportu i Turystyki przygotowało projekt – to my wyszliśmy z inicjatywą, aby coś z tym zrobić. Zidentyfikowaliśmy problem i wiemy, jaki jest poziom uczestnictwa dzieci w zajęciach z wychowania fizycznego.

Polski Organizacja Turystyczny nie ma powodów do zmartwień. Co roku otrzymuje coraz większy budżet na budowanie kampanii reklamowej marki „Polska" na świecie. W tym roku prace skierowane będą na rynek europejski związany z uczestnikami mistrzostw Europy – Francją, Włochami i Niemcami oraz na rynek azjatycki – Chinami, Japonią i Indiami. Pieniądze wydane na ten cel są dość duże, bo to około 80 mln zł na reklamę zewnętrzną. Polska Organizacja Turystyczna ma znaczne środki do dyspozycji.

Jeśli chodzi o hokej to sam pan wie, co dzieje się w związku. Jedno proste lodowisko treningowe kosztuje około 20 mln zł – przykryta hala bez widowni. To dość znaczny wydatek, jak na możliwości Ministerstwa Sportu i Turystyki, ale spróbujemy w następnej kolejności stworzyć program na rzecz rozwoju hokeja, jeśli będzie nas na to stać. W aspekcie toru lodowego w Zakopanem, jeśli myślimy o igrzyskach olimpijskich, zadaszenie go nie jest dobrym pomysłem. Nie ma tam miejsca na tzw. halę lodową, która byłaby potrzebna do rozgrzewki przed zawodami w łyżwiarstwie szybkim, podczas igrzysk olimpijskich. To musi być hala na kilka tysięcy osób, a niestety w Zakopanem nie uda się jej zmieścić. Jeśli chodzi o aspekt treningowy, to myślę, że zakopiański tor jest troszkę zbyt kosztowny. Nieco ponad 30 mln zł kosztowałoby zadaszenie tego toru. Czy bylibyśmy w stanie otrzymać jakikolwiek zwrot tej inwestycji? Śmiem wątpić. Przyglądamy się trzem torom, które w najbliższym czasie spróbujemy zadaszyć – w Tomaszowie, Zakopanem i Sanoku. Jeden z tych trzech zostanie zadaszony.

Pani poseł Jagna Marczułajtis zapytała o Narodowy Program Rozwoju Sportów Zimowych oraz Program Upowszechniania Sportów Zimowych. To dwa różne programy. Jeden z nich związany jest z propagowaniem masowości, a drugi dotyczy sportów olimpijskich. O koszykach już powiedziałem – przydział do koszyków nie ma wpływu na finansowanie. W tym roku zastosowaliśmy dla związków sportowych algorytm, który jest bardzo czytelny i łatwy do policzenia przez prezesów – co im się należy w związku z aktywnością i osiągnięciami sportowymi zawodników. To dość transparentne i nieuznaniowe przydzielanie środków. Myślę, że niektóre związki mogą być niezadowolone, że utracą z tego tytułu część dotacji. Zostawiamy jednak furtkę, że w razie udokumentowanych potrzeb, jesteśmy w stanie pomóc. Algorytm jest oparty na kilkunastu wskaźnikach, które mają wpływ na ostateczną kwotę dofinansowania. Po raz pierwszy finansowanie przyznawane jest na podstawie czytelnych kryteriów, a nie uznaniowości ministra sportu i turystyki. Poprzednie ustalenia zostały jednak zachowane jako wyjściowe – 60% poprzedniej dotacji stanowi podstawę wyliczenia.

Jeśli chodzi o ustawę o sporcie, to jesteśmy na bieżąco, jeśli chodzi o zmiany, jakie zostaną w niej uwzględnione. Ustawa ma obecnie cztery lata. Życie weryfikuje przepisy prawa. Wydaje mi się, że wspólnie wypracowane zmiany są oczekiwane przez środowisko.

O inwestycji w COS już powiedziałem. Średnia skocznia będzie remontowana – zapisano na ten cel 30 mln zł o ile dobrze pamiętam, w programie dwuletnim.

Pani poseł Niemczyk zapytała o zwolnienia z lekcji WF, o czym już powiedziałem. Nadzór nad „Orlikami" to nie nasze zadanie, ale pracujemy nad rozwiązaniami, bo chcemy, aby fundacja Ministra Sportu i Turystyki zajęła się pracą, aby te ośrodki dobrze funk-

cjonowały. Mówiłem o tym w kontekście animatora, który ma być trenerem, opiekunem środowiskowym, a nie tylko gościem, który otwiera furtkę do wejścia na obiekt.

Poseł Rutnicki zapytał o tenis i program rowerowy. Na te pytania odpowie pan minister Półgrabski.

To wszystkie pytania, jakie zapisałem.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:**

Jeśli mogę zabrać głos, panie przewodniczący, to najpierw opowiem o tenisie. Program koordynowany jest przez Polski Związek Tenisowy. Finansowanie jest 50/50. To polski związek przygotował wytyczne dotyczące nawierzchni. Aby budowa hali miała sens, korty muszą być przynajmniej dwa, a nie więcej niż cztery, bo wtedy dofinansowanie musiałoby być znacznie wyższe. W bieżącym roku przeznaczyliśmy na ten cel 5 mln zł. Do Polskiego Związku Tenisowego musi zgłosić się samorząd, który będzie chciał budować takie hale. Związek w zależności od tego, gdzie siedzibę ma klub, wskaże nam lokalizację. W tym programie przede wszystkim chodzi o to, aby obniżyć koszty treningu. Tak jak państwo wiedzą, ze względu na nasz klimat, tenisiści grają przede wszystkim na terenie hal tenisowych, a godzina wynajęcia kosztuje 80–90 zł. Przeciętnych zawodników w klubach na to nie stać. To była największa potrzeba inwestycyjna PZT. Po ostatnich sukcesach wydaje mi się, że związkowi taki program się należy w zakresie infrastruktury.

Chciałbym powrócić jeszcze do tematu koszyków. Tak naprawdę są one usankcjonowaniem tego, co funkcjonowało w polskim sporcie od wielu lat, począwszy od czasów pana ministra Pacelta czy pana ministra Giersza. Nie miało to jednak tej nazwy. Jeśli myślimy o pierwszym koszyku, wymieniamy sporty – wioślarstwo, kajakarstwo, narciarstwo itd. To dyscypliny, które stanowią o sile polskiego sportu, jakie na igrzyskach i mistrzostwach świata przynoszą nam medale. Historycznie te sporty zawsze otrzymywały najwyższe dotacje. Nazwaliśmy je złotą grupą, bo pod to pragniemy podłączyć program inwestycji strategicznych oraz programy upowszechniania sportu, może nie „Mały Mistrz", ale „Multisport" oraz ten dotyczący lekkiej atletyki. Tak należy rozumieć te decyzje, a nie wychodzić z założenia, że sport należący do złotej grupy otrzymuje dwa razy wyższe dofinansowanie. Zgodnie z tym algorytmem, jeśli związek uzyska lepsze wyniki podczas mistrzostw świata lub igrzysk olimpijskich, to dotacja wzrośnie. Jeśli wyniki będą słabsze, to dotacja zmaleje. Tak powinno być w życiu i w sporcie.

Pan poseł Tomaszewski zadał pytanie dotyczące związków nieolimpijskich. Ogólnie, jeśli chodzi o dotacje, otrzymają one 10% mniej. Oczywiście w zgodzie z algorytmem, w zależności od osiągnięć, funkcjonuje odpowiednia komisja, która będzie te pieniądze przeznaczała. Nie jest tak, że obiecywaliśmy program związany z The World Games i go nie wprowadzamy w życie. Poprosiliśmy związki o wskazanie nam liczby osób, priorytetów i koncepcji szkolenia. Związki złożyły takie koncepcje. Obecnie, przy podpisywaniu umów i podczas indywidualnych dyskusji, będziemy zwracali na to uwagę. Pierwsze zalecenie departamentu było takie, aby te programy miały w związkach priorytet. Pan minister dysponuje pewną rezerwą. Związki, które pokażą nam dobry program i koncepcję przygotowań do The World Games mogą otrzymać dodatkowe środki finansowe. Nie będziemy tworzyć specjalnego programu, bo nie jest to potrzebne ze względu na fakt, że związki korzystają z dotacji budżetowych. Praca jest sprawna i z pewnością sobie z tym poradzimy. Departament na pewno będzie pilnował, zgodnie z podjętymi decyzjami, aby to był priorytet. Głośno mówię o tym, że nie należy się spodziewać, że damy 20% puli środków na rzecz przygotowań, zwyczajowo będzie to około 10% budżetu.

Pan poseł przytoczył przykład Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego, że otrzymał mniej środków. To nieprawda. W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, mówimy o budżecie zintegrowanym. Kwota 300 tys. zł pochodzi z budżetu państwa. Proszę pamiętać, że związki składają aplikacje i dostaną jeszcze na podstawie rozporządzenia okołobudżetowego środki z funduszu. Tak należy patrzeć na budżet, a nie tylko na środki z budżetu państwa. Ze środków z funduszu będą mogli oni szkolić kadrę narodową.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Czy nie jest to prawda? Nie wiem, takie mam dane od związku. Proponuję nie używać takich sformułowań.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:**

To nie jest prawda.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Może pan ma inne dane.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Do konfrontacji w tej sprawie dojdzie w innym terminie.

**Minister sportu i turystyki Andrzej Biernat:**

Sprawdzę jeszcze dokładnie jak to się odbywa.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Konfrontacja poglądów się odbędzie. Dziękuję państwu serdecznie. Dziękuję panu ministrowi. Marku tor będzie przykryty…

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Chcę powiedzieć, że znów panu źle podpowiedziano, bo za 20 mln zł to pan wybuduje 10 lodowisk; lodowisko-rolkowisko 20x40 takie jak jest w Czechach lub Kanadzie, o lekkiej konstrukcji. Niech pan Półgrabski lepiej panu podpowiada.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Zamykam posiedzenie Komisji.